

Wyrok z dnia 11 lutego 2000 r.

II UKN 401/99

Wydanie przez pracodawcę polecenia zaprzestania pracy pracownikowi, wobec którego zachodzi uzasadnione podejrzenie spożywania alkoholu w czasie pracy nie wymaga ani zachowania szczególnej formy, ani obowiązku przeprowadzenia badania stanu jego trzeźwości. Ustne polecenie zaprzestania pracy nie narusza art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. Nr 35, poz. 230 ze zm.), a badanie stanu trzeźwości następuje na żądanie pracownika (art. 17 ust. 3 tej ustawy).

Przewodniczący SSN Maria Tyszel (sprawozdawca), Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk, Beata Gudowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2000 r. sprawy z powództwa Jerzego J. przeciwko Ośrodkowi Hodowli Zarodowej w G. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością o sprostowanie protokołu powypadkowego, na skutek kasacji podyktowanej od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 7 maja 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z dnia 7 maja 1999 r. [...] oddalił apelację Jerzego J. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Łomży z dnia 28 1998 r. [...], oddalającego jego powództwo w sprawie przeciwko Ośrodkowi Hodowli Zarodowej w G. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, o sprostowanie protokołu powypadkowego [...] poprzez ustalenie, że w dniu 12 lipca 1997 r. uległ wypadkowi przy pracy. Sąd ten uznał za prawidłowe ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji, a wskazaną podstawę prawną rozstrzygnięcia – za trafną. Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Jerzy J., zatrudniony w charakterze traktorzysty w Ośrodku Hodowli Zarodowej Spółce z o.o. w G. w Zakładzie w L., w dniu 12 lipca 1997 r. rozpoczął pracę o 6³⁰, przy ugniataniu przyzmy. Praca polegała na tym, że Stanisław F. cyklopem narzucał na przyczepę zieloną paszę a powód i Witold C. ugniatali przyzmę na długości około 30 m jeżdżąc po niej ciągnikami. Podczas pracy powód kilkakrotnie opuszczał ciągnik i udawał się na teren znajdującego się w odległości około 100 m gospodarstwa. Między godziną 15⁰⁰ a 16⁰⁰ traktorzyści mieli przerwę obiadową, przeznaczoną na spożycie posiłku. Podczas tej przerwy Anna M., bezpośrednia przełożona powoda wyczuła od niego zapach alkoholu. Poleciała, aby tego dnia zakończył już pracę i udał się do domu. Jerzy J. nie wykonał jej polecenia, po spożyciu posiłku poszedł na drugą przyzmę i na trasie poruszania się cyklopa, w miejscu gdzie było brak jakiegokolwiek zacienienia i rosły chwasty, położył się i zasnął. Około godz. 17⁰⁰ kierujący cyklopem Stanisław F. przejechał go w poprzek ciała, na wysokości żeber, jamy brzusznej i uda. Powód ocknął się i sam wydostał spod pojazdu. Na miejsce zdarzenia przybyła również Anna M. Powód pomimo propozycji przełożonej i kolegów odmówił zgody na wezwanie lekarza. Następnie Henryk K. zawiózł go traktorem na plac gospodarstwa w L., zaś około godziny 18⁰⁰ magazynier Jerzy Z. odwiózł go do domu. Około godziny 23⁰⁰, rodzina powoda zawiozła go na pogotowie ratunkowe w K., skąd został skierowany do szpitala na oddział chirurgiczny. Na leczeniu szpitalnym łącznie przebywał dwa tygodnie.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd wskazał art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. Nr 30, poz. 144 ze zm.), uznając, że skoro powód, nie zastosował się do polecenia przełożonej zaprzestania pracy, pozostał na terenie zakładu pracy, położył się i zasnął w miejscu, „które nie było zwyczajowo wykorzystane do spożywania posiłku czy krótkiego odpoczynku, gdyż traktorzyści czynili to przy znajdującym się kilkadziesiąt metrów dalej zacienionym ogrodzeniu”, to takie jego zachowanie uniemożliwia przyjęcie, że wypadek nastąpił podczas lub w związku z pracą.

W kasacji, wniesionej na podstawie art. 393¹ pkt 1 i 2 KPC, pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił naruszenie prawa materialnego, w szczególności ”przepisu art. 17 ust. 1 in fine i ust. 3 ustawy z dnia 26 października 1982 r. roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, (Dz.U. Nr 35, poz. 230 ze zm.) poprzez błędną jego wykładnię, przepisów art. 234 § 2 KP oraz od § 3 do § 11 Rozpo-

ządzenia Rady Ministrów z dnia 21.04.1992 r. w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz.U. Nr 37, poz. 160) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie (lub wręcz niezastosowanie) i przepisów art. 14 KP oraz 56 KC w związku z art. 300 KP przez błędną ich wykładnię oraz naruszenie przepisów postępowania (art. 393 pkt 2 KPC), przepisu art. 233 § 1 KPC – poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, przepisu art. 328 § 2 KPC – poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn dla których Sąd nie dał wiary „pozostałym świadkom”, przepisu art. 382 KPC poprzez dokonanie oceny wiarygodności zeznań pozostałych świadków niż Anna M. przez Sąd drugiej instancji, przy braku ich oceny przez Sąd pierwszej instancji, bez ponowienia przeprowadzenia przez Sąd odwoławczy, co narusza podstawowe zasady procedury cywilnej - ustności i bezpośredniości, a także braku oceny zeznań poszczególnych świadków – które w ocenie strony skarżącej - miały istotny wpływ na wynik sprawy”. Wniosek kasacyjny zmierzał do uchylenia „zaskarżonych wyroków pierwszej i drugiej instancji” i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Rozpoznając sprawę, stosownie do art. 393¹¹ KPC, w granicach kasacji Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Przede wszystkim należy przypomnieć, że zgodnie z art. 392 § 1 KPC kasacja przysługuje stronie od wyroku (postanowienia) sądu drugiej instancji, dlatego też bezprzedmiotowe jest objęcie rozpatrywaną kasacją wyroku Sądu pierwszej instancji. Konsekwencją niezrozumienia istoty zaskarżenia kasacyjnego jest powtórzenie zarzutów apelacyjnych naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 i 328 § 2 KPC. Zarzuty te Sąd Okręgowy rozpatrzył i zajął wobec nich stanowisko w uzasadnieniu swego orzeczenia. Sąd Najwyższy w swym orzecznictwie wielokrotnie już wyjaśniał, że w postępowaniu kasacyjnym nie podlega sprawdzeniu prawidłowość realizacji zasady swobodnej oceny dowodów przez sąd pierwszej instancji (postanowienie z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 123/97) oraz, że jeżeli sąd drugiej instancji oparł swe rozstrzygnięcie na ustaleniach dokonanych przez sąd drugiej instancji, podstawa kasacyjna oparta na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 KPC nie znajduje uzasadnienia (wyrok z dnia 12 marca r., II CKN 32/97, podobnie w wyroku z dnia 6 czerwca 1997 r. II UKN 167/97 – OSNAPiUS 1998 nr 8, poz. 351, w sprawie II UKN 114/97 – OSNAPiUS 1998 nr 6, poz. 186 – notka). Zarzut naruszenia art. 328 § 2 KPC, w czę-

ści dotyczącej wyroku Sądu pierwszej instancji, również – z przyczyn wyżej wskazanych – nie podlega kontroli kasacyjnej, natomiast w części odnoszącej się do wyroku Sądu Okręgowego jest bezzasadny. Uzasadnienie tego zarzutu wnoszący kasację ograniczył do zdania: „Sąd drugiej instancji, w ogóle nie ustosunkował się do sprawy związanej z zabezpieczeniem ciągnika „Zetor” będącego „na stanie” powoda po stwierdzeniu przez Annę M. jakoby powód był pod wpływem alkoholu”, nie wykazując jaki, istotny wpływ na wynik sprawy mogło mieć „zabezpieczenie ciągnika” przez pracodawcę, w szczególności na ocenę, że zachowanie się powoda spowodowało zerwanie związku pomiędzy zdarzeniem z dnia 12 lipca 1997 r. a jego pracą.

Całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia w postępowaniu apelacyjnym art. 382 KPC. Zgodnie z tym przepisem sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. W świetle jednolitego orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarówno w okresie przedwojennym, jak i po dniu 1 lipca 1996 r., jeżeli sąd rozpoznając apelację uznaje za trafne i przejmuje ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ani ponowienia ani uzupełnienia postępowania dowodowego, nie naruszając przy tym zasady ustności i bezpośredniości. Swego odmiennego poglądu, wnoszący kasację nie poparł jakimkolwiek wywodem prawnym, wobec czego zarzut ten nie podlega kontroli kasacyjnej. Podniesione w kasacji zarzuty naruszenia powołanych w niej przepisów postępowania są więc nieusprawiedliwione, w konsekwencji – stosownie do art. 393¹⁵ KPC – przy rozpoznawaniu zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd Najwyższy jest związany stanem faktycznym stanowiącym podstawę wyroku Sądu drugiej instancji.

Wnoszący kasację, powtarzając apelacyjny zarzut błędnej wykładni art. 17 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. Nr 35, poz. 230 ze zm.) pominął odpowiedni fragment uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego omawiający ten zarzut, mimo, że wskazany przepis nie stanowił podstawy prawnej zaskarżonego wyroku. Sąd Najwyższy podziela pogląd, że „powoływane przepisy mówią o tym, że kierownik zakładu pracy lub osoba przez niego upoważniona mają obowiązek niedopuszczenia do pracy pracownika, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że stawił się on do pracy w stanie po użyciu alkoholu lub spożywał alkohol w pracy. Anna M. wydając powodowi polecenie zakończenia pracy z uwagi na stan nietrzeźwości zachowaniem swoim nie uchybiła wskazanemu przepisowi. Fakt, iż do badania stanu nietrzeźwości powoda

nie doszło nie może w takiej sytuacji automatycznie skutkować uznaniem, że w chwili zdarzenia był trzeźwy. Skoro powód czuł się niesłusznie odsunięty od pracy to zgodnie z art. 17 ust. 3 powinien domagać się zbadania stanu trzeźwości.” Wydanie przez pracodawcę polecenia zaprzestania pracy pracownikowi, wobec którego zachodzi uzasadnione podejrzenie spożywania alkoholu w czasie pracy, nie wymaga aby „podanie pracownikowi do wiadomości okoliczności stanowiących podstawę decyzji o niedopuszczeniu do pracy” nastąpiło w określonej, szczególnej formie. Jednym z istotnych elementów umowy o pracę jest stosunek podporządkowania pracownika wobec pracodawcy, dlatego też pracowniczym obowiązkiem powoda było wykonanie polecenia Anny M., jego bezpośredniej przełożonej, zaprzestanie pracy i udanie się do domu. Słusznie wobec tego Sąd Apelacyjny ocenił, że przebywanie powoda w miejscu pracy przez ponad godzinę po wydaniu tego polecenia nie pozostawało w związku z pracą.

Bezprzedmiotowy jest zarzut naruszenia wyliczonych w kasacji przepisów Kodeksu pracy oraz przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 kwietnia 1994 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz.U. Nr 37, poz. 160) ponieważ żaden z tych przepisów nie stanowił i nie mógł stanowić podstawy prawnej zaskarżonego wyroku. Zaniechanie czynności, do których zobowiązuje pracodawcę art. 234 § 1 i 2 KP, oraz odmowa sporządzenia protokołu powypadkowego nie stanowią materialnoprawnych przesłanek uznania zdarzenia za wypadek przy pracy. Podstawy te wymienione są w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy, którego naruszenia wnoszący kasację nie zarzucił, a który to przepis stanowił prawną przesłankę rozstrzygnięcia.

Bezprzedmiotowe w sprawie są wywody kasacji na temat, czy powód po przerwie obiadowej miał prawo zasnąć w trawie i w jakiej odległości od pracujących traktorzystów . Jaki te okoliczności mają związek z wynikającymi z art. 14 i z art. 129¹⁰ KP prawem do wypoczynku i 15 minutowej przerwy po 6 godzinach pracy oraz z art. 56 KC stanowiącym, że czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów, wnoszący kasację - wbrew art. 393³ KPC - nie wyjaśnił w uzasadnieniu tego ściśle prawnego środka zaskarżenia. Nie wskazał również metody wykładni prowadzącej do wniosku, że w myśl tych przepisów pracownik, któremu przełożony polecił zaprzestanie wykonywania pracy i udanie się do domu, ponieważ wyczuł od niego woń alkoholu, ma prawo do drzemki na terenie zakładu pracy, w bez-

pośredniej bliskości miejsca pracy traktorzystów względnie, że takie zachowanie pracownika jest zgodne z zasadami współżycia społecznego lub ustalonymi zwyczajami. Takiej „wykładni” Sąd Najwyższy nie akceptuje.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy, uznający obydwie wskazane podstawy kasacyjne za nieusprawiedliwione, na podstawie powołanych przepisów oraz art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====